



QUEST ROWEROWY JAROĆIN MIESZKÓW TARCE

Powstanie Wielkopolskie, jedno z niewielu w historii, skończyło się dla nas w chwale victorii. W Jarocinie także dziś pamiętać chcemy o tych, co dla nas bronili tej ziemi.

Kiedy po rozbiorach Polska zniknęła z mapy Europy, wielkopolscy organiczniacy wzięli się do roboty. Gdy zaborca walczył co krok z polskością, my budowaliśmy opór narodową świadomością.

Nie tylko we Wrześni dzieci strajkowały, Michała Drzymałę podziwiał świat cały. Działyły towarzystwa śpiewacze, muzyczne, orkiestry amatorskie, kluby artystyczne.

To wszystko, co się wtedy działo na przebieg i finał Powstania wpływ miało. Bo tak przygotowani duchem obywatele, gotowi byli sił i zdrowia poświęcić wale. By odzyskać ojczyznę stanęli do walki chłopcy i dziewczyny, ojcowie i matki.

JAROCIN. Tu się zaczęło 8/9 listopada. Powstała wtedy Żołnierska Rada. Żołnierze Polacy z niemieckiej armii, poczuli się wolni i trochę bezkarni.

Zdobyli pocztę, więzienie i dworzec kolejowy, Niemcy do nich wysłali oddział „ratunkowy”. Posłali do Jarocina dwie kompanie swoje, żeby uspokoić buntownicze nastroje.

Po rozmowach oddział interwencyjny cofnięto, żołnierze oświadczyli, że „do kamratów strzelać nie będą”. Na dworcu przechwytywano niemieckie transporty, do 27 grudnia stało tutaj już 40 lokomotyw.

Przy wejściu na dworzec tablicą pamiątkową, ostatnia litera pod 13 do hasła się chowa.

Na rower wsiadaj, śmiało w dół pedału, tylko przed STOP-em dobrze zahamuj!

Tam w lewo skręcisz i pojedziesz prosto, aż po prawej krzyże cmentarza wyrosną. Wejdziesz pierwszą bramą, na alejki końca trafisz na kamienny pomnik Powstańców.

Przetrwał okupację, stoi niezniszczony. W 1948 r. był na nowo poświęcony przez ks. bpa Franciszka Jedwabskiego, z Wilkowi Powstańca Wielkopolskiego.

On w 1918 r. jako sierżant sztabowy pracował w koszarach w biurze werbunkowym. Trzecią literę ostatniego wyrazu

z tablicy z krzyżem przepis od razu. Teraz w lewo kieruj swe kroki, wzdłuż muru idź i rozglądaj się na boki, bo tutaj wielu spoczywa Powstańców, którzy poświęcili dużo na powstańczym szacu.

Kiedy ścieżka skręcać będzie w lewo - tak idź. Kierunek Ci wyznaczy mauzoleum i krzyż.

Na zakręcie szukaj grobu Edmunda Rogalskiego, Powstańca z Klecka, później

jarocińskiego.

Dalej, po prawej grób ks. I. Niedźwiedzińskiego, proboszcza, społecznika, kapelana powstańczego. Był wielkim orędownikiem polskiej sprawy, i kanonikiem

kollegiaty.

Wychodzimy z cmentarza, w lewo skręcamy, na pierwszych światłach w prawo odbijamy. Po dłuższym czasie, tak jak znak wskazuje, droga główna pod kątem prostym się załamuje.

Ciągle jesteś na głównej i trzymaj się tego, gdy główna się skończy - skręć w prawo, Kolego. Znak ślepej ulicy przed Tobą niebawem. Jedź prosto mimo tego, rowerem dasz radę. Gdy na światłach staniesz, dobrze się rozglądaj, muralu powstańczego uważnie wyglądaj. Wpisz w kratkę liczbę herbów, potem liczbę koni

i gdzie orzeł patrzy pędź, choć nikt nie goni. Drugą ulicą w lewo skręcamy, to ulica ks. Popiełuszki. Teraz prosto, przed Tobą płot wojskowej jednostki.

Mijaj go po prawej i jedź wzdłuż niego, a trafisz do bramy i wejścia głównego. Miniesz po drodze kościół św. Antoniego, i w prawo skręcisz w ulicę

Przed bramą główną odczytaj nazwę jednostki.

Zajmuje się ona remontem

To tutaj z 8/9 XI żołnierze podnieśli bunt, bo nie chcieli już jechać na front. Żołnierze – ochotnicy, którzy przebywali w koszarach, niemieckie mundury otrzymywali, żeby było wiadome, po której są stronie, przyszywali do nich kokardy biało-czerwone.

Batalion jarociński składał się z pięciu kompanii, żołnierze na wszystkie fronty byli wysyłani. Stąd też nazwano je „latającymi” kompaniami, bo walczyli m. in. pod Nakłem, Rawiczem i Zdunami.

Gdy Paderewski z Poznania jechał do Warszawy, na trasie Poznań – Ostrów pilnowali przeprawy.

Sprzed bramy głównej robimy zwrot w prawo i w stronę centrum podążamy zzwawo. Rowerową ścieżką dotrzesz do ronda, tam małego parku z drzewami wyglądaj.

Tam postacie zasłużone dla niepodległości, zobacz kto na największym pomniku zagodził.

17

Opuść park koło Franciszka Basińskiego i w lewo jedź ulicą generała „błękitnego”. Na krzyżówce w prawo, jak ścieżka rowerowa, wspólnie z chodnikiem po remoncie jest nowa.

To ulica

numer z muralu będzie Ci wskazówką, tam znajdziesz tablicę z kolejną łamigłówką.

Na początku dwudziestego wieku do nas, prosto z Anglii, przybył nowy ruch młodzieży, a był to skauting. Pierwsza drużyna Wł. Jagiełłę za patrona obrała, w tym miejscu, gdzie tablica – swoje zbiórki miała. Z nazwy miesiąca zapisanej tam właśnie, weź podwójną literkę – to Twój numer jedenaście.

Działał też u nas „Sokół” - Towarzystwo Gimnastyczne, pod płaszczem sportu krzewił wartości patriotyczne. A kilka domów dalej spotykali się członkowie tajnej organizacji „Jedność” – głównie oficerowie.

Dalej w kierunku kościoła i deptakiem prosto, wjedziesz na Rynek, gdzie nowe drzewa rosną. Na Rynku, gdzie stoisz wspominamy defiladę, gdy 1 stycznia Polacy wyszli na paradę.

Wtedy polska flaga nad miastem załopotiała, w niejednym oku iza wzruszenia błyszczała. Za ratuszem w rogu stoi kościół św. Marcina, a św. Marcina od wieków jest patronem Jarocina.

Nas tablica kamienna na murze interesuje, na lewo od wejścia z Rynku się znajduje.

Tablica z piaskowca, umieszczona tu w 1923 roku, to oryginał! Też jestem w szkolu! Upamiętniono tu młodzieńców, co życie oddali, w kompanii jarocińskiej w Powstaniu wojowali.

Przepisz nazwisko pierwszego poległego syna Jarocińskiej Ziemi, pod Mroczą zabitego. Listę rozpoczyna jego nazwisko, litery zeń weźmiesz – hasła będziesz blisko.

15

Od tablicy w dół pojedziesz – po prawej plebania – miejsce niejednego tajnego spotkania. Naprzeciw plebanii dawnego hotelu budynek, wisi na nim tablica – stań przy niej na chwilę.

Czym kierowano z pomieszczeń hotelu?

16

walki sprawnie poszły – zginęło niewielu. Dalej jeszcze prosto, a gryf instrumentu wskaże Ci kierunek do burmistrza urzędu.

